

**Robert Ćwikowski<sup>1</sup>**

**UDZIAŁ DZIECI W MEDIACJI  
OKOŁOROZWODOWEJ W POLSCE I WYBRANYCH  
PAŃSTWACH ZACHODNICH**

---

**Wstęp**

Rodzice rozwodzący się lub rozstający się często potrzebują pomocy w radzeniu sobie z trudnościami wynikającymi z rozpadu rodziny. Poruszana problematyka skupia się jednak na dziecku, jako osobie, która w czasie i po rozstaniu rodziców jest narażona na ból i cierpienie. Syntetycznie zaprezentowana w niniejszej pracy wiedza na temat sytuacji dziecka w trakcie rozwodu, jak też sposobów postępowania rodziców i mediatorów, ma na celu wskazanie działań, które zadbają o podstawowe potrzeby dziecka. Kiedy rodzice podejmą decyzję o rozwodzie, powinni jednocześnie opracować „plan rodzicielski”, w którym zawarte będą wszystkie działania i decyzje związane z opieką, kontaktami i wsparciem wspólnych dzieci po rozstaniu. Ważne jest, aby powyższe informacje były uzgodnione wspólnie przez rodziców. Jeżeli tak się nie stanie to wtedy, zgodnie z polską normą prawną, to sędzia będzie podejmował decyzję w tych sprawach, mając na uwadze najlepszy interes dziecka. W jaki jednak sposób sędzia, który nic nie wie o rodzicach i o dziecku, ma decydować o tym, co leży w najlepszym interesie dziecka? W jaki sposób sędzia może wiedzieć, jak, gdzie i z kim dziecko powinno żyć? Nawet podczas procesu rozwodowego, sędzia pozna tylko mały kawałek życia, w którym do tej pory funkcjonowała rodzina. Prawnicy zajmujący się prawem rodzinnym i sędziowie sądów rodzinnych zdają sobie zapewne sprawę z tego, że praktycznie nie

---

<sup>1</sup> Mgr Robert Ćwikowski, Pracownia Psychoedukacji i Profilaktyki Dzieci, Młodzieży i Dorosłych w Białymstoku / Robert Ćwikowski, Psychoeducation and Prophylaxis Clinic for Children, Youth and Adults in Białystok.

jest możliwe, aby w sądzie opracować „plan rodzicielski”, który najlepiej ochroni interesy dzieci w trakcie, czasami długiego, procesu rozwodowego. Prawda jest taka, że nikt nie jest w stanie zrobić tego lepiej niż sami rodzice. Mediacja w sytuacji okołorozwodowej oferuje rodzicom ogromną szansę na to, aby przejść te trudne chwile bez zbędnych emocji i z jak najmniejszym uszczerbkiem dla zdrowia dzieci.

## 1. Definicja mediacji w sytuacji okołorozwodowej

Postępujące od wielu lat przekształcanie się modelu rodziny, warunkuje tworzenie nowych oraz zmianę dotychczasowych instytucji i instrumentów, które będą miały za zadanie wspierać rodzinę w realizowaniu jej funkcji oraz pomagać w sytuacjach kryzysowych. W krajach zachodnich, takich jak USA czy Wielka Brytania, na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w., popularność w sprawach rodzinnych, przede wszystkim rozwodowych, zaczęła zyskiwać instytucja mediacji. Uznano, że mediacja jest ważnym narzędziem, aby odpowiedzialność za spór oddać samym zainteresowanym, czyli osobom tworzącym rodzinę (Moore, 1996).

Mediacje rodzinne mogą dotyczyć wszelkich spraw związanych z relacjami w rodzinie i powinny być prowadzone między małżonkami/partnerami, dziećmi (również dorosłymi) i rodzicami, rodzeństwem itp. Najczęściej jednak pod tym pojęciem rozumiane są mediacje okołorozwodowe, które mogą służyć dwóm celom: odbudowaniu akceptowalnych relacji małżeńskich/partnerskich albo ustaleniu warunków rozstania i budowania relacji rodzicielskiej po rozstaniu<sup>2</sup>.

Agata Gójska definiuje mediacje okołorozwodowe również jako sprawy dotyczące uregulowania kwestii związanych ze zmianą struktury rodziny po rozwodzie, wypracowania kwestii dotyczących spraw alimentacyjnych, majątkowych, opieki rodzicielskiej i kontaktów z dziećmi (A. Gójska 2007, 33).

---

<sup>2</sup> Definicja zawarta w Standardach opracowanych przez Polskie Centrum Mediacji dotyczących prowadzenia mediacji i postępowania mediatorów w sprawach rodzinnych, Polskie Centrum Mediacji I oddział im. dr Janiny Wałuk w Warszawie.

## **2. Rozpad pożycia małżeńskiego**

Rozwód to jedno z tych wydarzeń, które wywołuje ciężki kryzys w rodzinie, ponieważ prowadzi do jej rozpadu i zmusza do podejmowania trudnych decyzji, którym towarzyszą bolesne emocje. Sytuacja okołorozwodowa może komplikować się, jeśli małżonkowie są w konflikcie oraz gdy w rodzinie są dzieci. Rozstanie jest jednocześnie momentem, w którym istnieje potrzeba uzgodnień między rozstającymi się osobami. Rozstanie powoduje bowiem sytuację, w której należy podzielić między dwie osoby to, co od dawna było wspólne. Osiągnięcie porozumienia jest szczególnie trudne, gdy dodatkowo, obie strony są ze sobą skłócone (Kwaśniewska, 2007).

Rozpad małżeństwa, to przede wszystkim rozpad więzi łączących dwoje ludzi. Sokołowski (2009, 2014) wyodrębnia z pożycia małżeńskiego więź rodzicielską. Uważa on, że rodzicielstwo oraz wychowywanie dzieci umacnia więzi między małżonkami, natomiast niechęć posiadania potomstwa w dłuższej perspektywie wywiera często negatywne skutki w relacjach małżeńskich. Za przejaw więzi rodzicielskiej uznaje on wspólne sprawowanie opieki nad dziećmi. Rozkład na tej płaszczyźnie polegać miałby natomiast na zaprzestaniu lub ograniczeniu współdziałania w sprawach ich dotyczących (Sokołowski, 2009, 2014). Rozkład pożycia małżeńskiego może iść natomiast w parze z rozkładem więzi rodzicielskiej. Wówczas, w niektórych przypadkach, pojawiają się między małżonkami kłótnie o dziecko, w innych zaś oboje albo tylko jeden z nich przejawia obojętność wobec dziecka i jego potrzeb (Dubowski, 2017). Jednakże istnieją również takie sytuacje, gdy rozkład pożycia małżeńskiego nie wiąże się z rozkładem więzi rodzicielskich. Rodzice, pomimo rozkładu pożycia małżeńskiego, troszczą się o dziecko i współpracują w sprawach, które jego dotyczą. Postawa małżonków nie wynika zaś z ich wzajemnej miłości, ale z miłości do dziecka (Dubowski, 2017).

Zgodnie z obowiązującym prawem o wszystkich kwestiach rozwodowych może rozstrzygać w tradycyjnym postępowaniu sąd, jednak nie zawsze decyzje te spotykają się z zadowoleniem obu stron. Warto zatem wcześniej rozważyć możliwość podjęcia takich działań, które pozwolą na określenie zasad podziału praw i obowiązków rodzicielskich w sposób satysfakcjonujący i dający nadzieję, że relacje między stronami będą przynajmniej względnie poprawne. Taką możliwość daje mediacja nakazana przez sędziego w trakcie postępowania rozwodowego, ale i mediacja prywatna przed rozwodem lub po jego orzeczeniu (Kwaśniewska, 2007).

Celem mediacji nie musi być uzdrowienie małżeństwa, lecz udzielenie pomocy i wsparcia w rozstaniu osobom, które były kiedyś dla siebie bliskie, aby w przyszłości mogły współpracować dla dobra dzieci i zapobiegły ewentualnym konfliktom. Bardzo ważnym celem mediacji rozwodowej jest ochrona dzieci skonfliktowanych partnerów. Mediacja powinna dać możliwość wypracowania porozumień chroniących dzieci przed negatywnymi skutkami rozvodu zwłaszcza wtedy, gdy każdy rodzic, skoncentrowany na sobie i na realizacji swoich oczekiwań, może tracić z oczu perspektywę oraz potrzeby swoich dzieci. Konflikty między rodzicami zawsze są ze szkodą dla dziecka, w szczególności, gdy rodzice angażują dzieci w ich rozwiązanie (Kwaśniewska, 2007). Jednak reakcje dzieci na sytuację rozvodu rodziców są bardzo indywidualne. Będą one zależały m.in. od wieku dziecka, jego rozwoju, temperamentu i cech osobowości, dojrzałości emocjonalnej i wcześniejszych doświadczeń, ale przede wszystkim od stylu, w jakim rozstawać się będą rodzice. To, co w sytuacji okołorodowej wpływa najbardziej negatywnie na dzieci, to nie sam formalny rozwód rodziców. Niekorzystny wpływ zaczyna się dużo wcześniej, zanim nastąpi rozwód oraz trwa czasami przez długi okres po nim (Kwaśniewska 2007, Dubowski, 2017).

### **3. Mediacje rodzinne dotyczące rozvodu**

W mediacji mogą uczestniczyć wszystkie osoby posiadające zdolność prawną a więc te, które mogą występować w postępowaniu cywilnym w charakterze strony bądź uczestnika postępowania. Mogą to więc być osoby pozostające w związkach formalnych i nieformalnych, czyli jako strony mogą występować małżonkowie, rodzeństwo, krewni, a także rodzice i dzieci w każdym wieku (Bodio, 2009). Ogólna zasada mediacji zakłada, że uczestniczą w niej strony, które są ze sobą skonfliktowane i/lub nie potrafią same dojść do porozumienia (Pietrzakiewicz, 2016). Najczęściej są to mąż i żona (ojcowie, matki). W polskim systemie prawnym nie jest normą zapraszanie do mediacji ich dzieci. Mimo że art. 12 Konwencji o Prawach Dziecka ONZ stwierdza, że dzieci mają prawo do bycia wysłuchanym we wszystkich sprawach, które je dotyczą. Sandberg (2010) odnosi się do oświadczenia Komitetu ds. Dzieci i wskazuje, że tradycyjnie postzegana mediacja nie może być jedyną stosowaną formą, gdyż ogranicza przypadki, w których porozumienie ma dotyczyć też innej osoby, w tym przypadku dziecka. Zwraca też uwagę na to, że rodzicom może być trudno

rozróżnić własne interesy od interesów dziecka, dotyczących np. miejsca zamieszkania i warunków opieki, dlatego zasadnym jest, aby dziecko było wysłuchane przez kogoś innego niż rodzice (Sandberg, 2010).

Polski kodeks rodzinny i opiekuńczy zachęca rozwodzących się małżonków do samodzielnego wypracowania zasad opieki nad dzieckiem, co odzwierciedla art. 58 § 1 k.r.o., stanowiący, że sąd uwzględnia porozumienie małżonków o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie, jeżeli jest ono zgodne z dobrem dziecka. Przepis art. 58 § 1a k.r.o. stanowi zaś, że sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do dziecka. Pozostawienie obojgu rodzicom władzy rodzicielskiej zostaje uzależnione od przedstawienia przez nich porozumienia, co do zasad sprawowania wspólnej opieki, tj. „Planu wychowawczego” czy „Planu opieki rodzicielskiej”. Takie zobowiązanie rodziców ma gwarantować, iż po rozwodzie będą oni współdziałać w sprawach opiekuńczych i wychowawczych w najlepszym interesie dziecka (Gójska, 2011).

W uzasadnieniu do ustawy wskazuje się wprost na nawiązanie do amerykańskiego wzorca tzw. planu wychowawczego. Jednakże takie zapożyczenie, zdaniem Gójskiej (2011), wydaje się zbyt odległe. Biorąc pod uwagę fakt, że „Plan opieki rodzicielskiej” jest także z powodzeniem stosowany w polskiej praktyce mediacji w sprawach o rozwód i separację oraz w sprawach opiekuńczych.

W trakcie trwania sprawy warto informować o możliwości skorzystania z mediacji. Im szybciej rodzice podejmą próby rozmowy, tym wcześniej można zapobiec rozwijaniu się konfliktu, a tym samym zwiększyć szanse na zakończenie sporu. Niestety pewne zamieszanie wprowadza brak wskazania mówiącego wprost o udziale dzieci w procesie mediacji dotyczącej rozwodu. W polskim kodeksie rodzinnym i opiekuńczym wskazuje się jedynie na konieczność włączenia dziecka do dyskusji w sprawach, które go dotyczą, o ile tylko pozwalają na to okoliczności, np. stopień dojrzałości i stan umysłowy (art. 95 § 4 k.r.o.). Taka rozmowa z udziałem wszystkich członków rodziny (choć z różnym zakresem decyzyjności) jest możliwa właśnie podczas mediacji. Przegląd badań pokazuje, że dzieci nie są wysłuchiwane w przypadkach, w których same nie chcą uczestniczyć w mediacji i gdy rodzice dogadują się ze sobą bez większych kłopotów (Ask i Kjeldsen, 2015). Mediatorzy zakładają, że rodzice w takich przypadkach podejmują decyzje zgodne z tym, co leży w najlepszym interesie dziecka, a zatem rozmowa z dzieckiem jest niepotrzebna. Dzieci są również

rzadko wysłuchiwane wówczas, gdy między rodzicami jest bardzo silny konflikt i mediacje przebiegają z dużymi trudnościami. Istnieje też kłopot w uzyskaniu zgody od rodziców na udział w mediacji dzieci, które podczas sesji mogą doświadczyć konfliktu rodziców. Również mediatorzy rezygnują wówczas z propozycji udziału dziecka w mediacjach z uwagi na ochronę dziecka przed potencjalną presją i konfliktem lojalnościowym (Ask i Kjeldsen, 2015). W każdej z takich spraw mediator powinien mieć na uwadze dobro dziecka, które często, przez swoją fizyczną i duchową niedojrzałość, nie jest w stanie samo zadbać o swój osobisty interes (Pia-secki, 2011).

Wielu badaczy uważa, że obecność dzieci podczas mediacji pomaga rodzicom zmniejszyć ich własny poziom stresu. Rodzice zaś uważają, że mediacja jest szansą na to, iż potrzeby ich dziecka zostaną zaspokojone, ponieważ oni (rodzice) mogą być zbyt skoncentrowani na własnych problemach (Zemmelman i in., 1987). Irvin (1985) zauważa, że gdy dziecko jest obecne podczas mediacji, to mediator ma możliwość obserwowania i komentowania konkretnych pozytywnych interakcji między dzieckiem i rodzicem. Może to zachęcić rodzica (rodziców) i wzmocnić pozytywne relacje rodzic-dziecko.

#### **4. Pozytywy i wady związane z udziałem dzieci w mediacji okołorozwodowej**

Podjęta przez rodziców decyzja o separacji lub rozwodzie, będzie miała znaczący wpływ na ich dzieci. Minimalizacja negatywnych zachowań powinna determinować do znalezienia sposobów udziału dzieci w tych decyzjach, przez danie im możliwości wypowiedzenia się. Dzieci dawniej były wykluczone z procesu podejmowania decyzji. Gdy rodzice się rozwodzili to zakładano, że dzieci nie mają „zdolności prawnej i psychologicznej” do uczestniczenia w podejmowaniu decyzji. Nieangażowanie dzieci w proces decyzyjny miało je chronić przed zawirowaniami rozwodowymi (Birnbaum i Bala, 2009). Ale nie był to jedyny z powodów, dla których dzieci były i często nadal są pomijane w rozmowie o warunkach rozwodu. Zgodnie ze starym powiedzeniem, że „matka/ojciec wie najlepiej”, wychodzono z założenia, iż rodzice wiedzą najlepiej co leży w interesie ich dziecka, a zatem poglądy dzieci reprezentowane są przez ich rodziców (Birnbaum i Bala, 2009).

Pogląd taki od pewnego czasu ulega zmianie. W badaniach coraz częściej naukowcy skupiają się na udziale dzieci w dyskusji o rozpadzie rodziny. Coraz częściej dzieci są rozumiane jako osoby posiadające prawa, a nie przedmioty, o które się „targuje” (Lansdown, 2001).

W rzeczywistości udział dzieci w podejmowaniu decyzji może zmniejszyć niekorzystne konsekwencje rozpadu rodziny (Birnbaum i Bala, 2009). Badania sugerują, że dzieci chcą mieć możliwość wypowiedzania się lub chcą pewnej decyzyjności w wydarzeniach, które znacząco wpływają na ich życie. Pomijanie zdania dzieci może przynieść więcej szkody niż pożytku (Kelly, 2002).

Nie ma jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy należy angażować dzieci do udziału w procesie mediacji, czy też nie. Dyskusja na ten temat cały czas trwa i wyraźnie widoczny jest brak konsensusu w literaturze klinicznej i nauk społecznych w tych kwestiach. O'Connor (2004) sugeruje, że jednym z powodów, dla których naukowcy i praktycy mają tak rozbieżne poglądy na temat udziału dzieci w procesie decyzyjnym jest to, że badania prowadzone w tym zakresie nie koncentrują się na tym czy należy włączać dzieci do procesu decyzyjnego, tylko jak należy to robić, a tym samym badają różne podejścia włączania dzieci. Twierdzi on, że chociaż naukowcy wypowiadają się o korzyściach i wadach udziału dzieci w mediacji, to w rzeczywistości spierają się o to, które z podejść włączania dzieci jest mniej lub bardziej korzystne albo mniej lub bardziej szkodliwe (O'Connor, 2004). Tego typu spór ma swoje zalety i wady. Wydaje się, że wiele zależy od „kontekstu” każdej sytuacji. Z teoretycznego punktu widzenia udział dzieci zależy od głębokiej analizy i wizji mediatora, co znaczy, że musiałby on mieć odpowiednie kompetencje i świadomość uznającą to, iż dzieci mają prawa i powinny zostać wysłuchane, a ich głos brany pod uwagę.

#### **4.1. Pozytywy udziału dzieci w mediacji**

Wielu badaczy stwierdza, że włączenie dziecka do mediacji, dotyczącej rozwiązania konfliktu związanego z rozwodem, pomaga zadbać o potrzeby dziecka. Rodzice zauważają dziecko i nie jest ono pomijane nawet w sytuacji, gdy zaaferowani są wzajemnymi animozjami. Czas rozwodu to często odczuwane zmniejszenie potrzeb rodzicielskich (Wallerstein, 1987), przez co potrzeby dziecka często są umniejszane (Drapkin i Bienenfeld, 1985; Kelly, 2002, Gójska 2007).

Obawa przed pominięciem ich potrzeb, nawet najdrobniejszych, jest bardzo realna, natomiast jeśli dzieci są obecne na sesji razem z rodzicami,

ich potrzeby wybrzmiewają. Rodzice mają możliwość wysłuchania dziecka, mają szansę uświadomić sobie, że te „małe” problemy dziecka, tak dla niego ważne, mogłyby zostać przeoczone (Irvin, 1985).

Mediacja zapewnia ramy, w których potrzeby dzieci mogą być formalnie kierowane do stron i brane przez nie pod uwagę, co już jest upodmiotowieniem dziecka (Garwood, 1990; Simpson, 1991; Saposnek, 1991). Rozmowa, dyskusja w procesie mediacji może pomóc zmniejszyć stres lub poczucie winy, jakich dzieci mogą doświadczać uczestnicząc w konflikcie rodzicielskim (Beck i Biank, 1997; Saposnek, 2004). Bezpośrednie zaangażowanie może dać dzieciom większe poczucie kontroli nad własnym życiem, zmniejszyć uczucie zamartwiania się i może nastąpić wzrost umiejętności radzenia sobie w nowej rzeczywistości (Garwood, 1990; Gentry, 1997; McIntosh, 2000; Kelly, 2002; Saposnek, 2004).

Zaangażowanie w mediację może często poprawić komunikację między dzieckiem a rodzicem cierpiącym z powodu rozwodu lub separacji (Drapkin i Bienenfeld, 1985; Garwood, 1990; Saposnek, 1991; Beck i Biank, 1997; McIntosh, 2000). Udział dzieci w mediacji może wpłynąć „lecniczo” na motywację związaną z rozwiązaniem konfliktu, gdyż rodzicami z reguły kieruje miłość i troska o dziecko. To również może być bardzo korektywne dla dziecka (Irvin, 1985). Kiedy dzieci mają okazję rozmawiać z kimś neutralnym, niezaangażowanym emocjonalnie w konflikt, jak np. mediator, to często mówią o obawach, o których nie powiedziałyby podczas bezpośredniej rozmowy z rodzicami. Taka rozmowa ostatecznie dostarcza wielu cennych informacji, które mogą mieć duże znaczenie przy opracowywaniu ugody (Garwood, 1990; Gentry, 1997; McIntosh, 2000; Kelly, 2002; Saposnek, 2004). Zaangażowanie dziecka w proces mediacji może również uwidocznic różnego rodzaju problemy, z którymi dziecko ma trudności. Zaobserwowanie zachowań problemowych u dziecka może skutkować podjęciem szybkiej interwencji np. przez skierowanie do psychologa, terapeuty czy psychiatry (Drapkin i Bienenfeld, 1985; Saposnek, 2004; Gójska, 2007).

#### **4.2. Potencjalne wady zaangażowania dzieci w proces mediacji**

Mediatorzy mogą wykorzystywać wypowiedziane potrzeby dziecka jako moralną presję na rodziców i próbować zakończyć proces mediacji uwzględniając jedynie „dobro” dziecka (Simpson, 1991). Udział w mediacji może powodować konflikty lojalności u dzieci (Gentry, 1997). Trzeba podnieść, że mediacja może być dodatkowym obciążeniem dla dziecka w trakcie, i tak już stresującego, procesu rozwodowego (Simpson, 1991;



Gentry, 1997), a dzieci mogą być narażone na ciągłą zmienność i dynamikę relacji między rodzicami (Irvin, 1985).

Obecność dziecka może czasami stać się kartą „przetargową” przez jednego lub drugiego rodzica, który uzależnia końcowe porozumienie od jego przyszłych warunków kontaktu z dzieckiem (Simpson, 1991). Ponadto istnieje ryzyko, że jeden lub drugi rodzic może twierdzić, iż dziecko jest „traumatyzowane” w mediacji i używać tego jako broni przeciwko drugiemu rodzicowi (Irvin, 1985). Dzieci mogą również nie wyrażać swoich prawdziwych opinii lub uczuć, jeśli obawiają się odwetu lub gniewu, po ich ujawnieniu, ze strony jednego czy drugiego rodzica (Drapkin i Bienefeld, 1985; Gójska, 2007).

## **5. Rozważania dotyczące wieku**

Pierwszym krokiem do zbadania możliwości włączenia dzieci do mediacji rodzinnej dotyczącej rozwodu jest określenie rozwoju dziecka. Dzieci od osiemnastu miesięcy do pięciu lat są słabymi kandydatami do udziału w mediacji z powodu ograniczonego języka i braku dojrzałości poznawczej dotyczącej pojęcia rozwodu. Starsze dzieci – w wieku od pięciu do siedmiu lat – mogą świadomie uczestniczyć w tym procesie, ale są również podatne na manipulacje i na konflikty lojalności. Dzieci od około ósmego do dziesiątego roku życia są w takim wieku, że są najczęstszymi uczestnikami mediacji rodzinnej dotyczącej rozwodu. Mogą zrozumieć proces i zwerbalizować swoje oczekiwania. Dzieci w wieku od jedenastu do trzynastu lat starają się ukrywać swoje emocje, takie jak poczucie niepewności i strach przed rozwodem. Często obwiniając jednego z rodziców za rozpad rodziny. Dla dzieci z tej grupy wiekowej należy zapewnić szczególną pomoc i wsparcie, aby poradziły sobie w relacjach z rodzicami, zwłaszcza na wczesnym etapie rozwodu. Wreszcie młodzież w wieku od czternastego do osiemnastego roku życia może w pełni skorzystać z udziału w mediacji, przez wyrażenie swojego zdania, określenie oczekiwań i potrzeb, a co za tym idzie zyskać poczucie bycia ważnym, dostrzeganym i aktywnie zapobiec kumulacji negatywnych emocji, które mogą znaleźć ujście przez zachowania ryzykowne (Adams, 2011).

Autorzy nie definiują bezwzględnych ograniczeń wiekowych udziału dziecka w mediacji, ale wskazują, że mediatorzy widzą sensowność włączenia do mediacji dzieci głównie na podstawie kryterium dojrzałości. Duża grupa mediatorów niechętnie widzi dzieci w wieku przedszkolnym

(poniżej 3 lub 4 lat), częściej włączaliby dzieci od 5 roku życia i starsze (Drapkin i Bienenfeld, 1985; Gójska, 2007). Inni popierają minimalny wiek trzech lat, ponieważ młodsze dzieci zazwyczaj nie są w stanie się komunikować. Wiek jednak nie powinien warunkować udziału dziecka o ile mediator podchodzi do zadania rzeczowo. Ważne jest, aby odpowiedział on sobie na pytanie, po co angażować dziecko do mediacji rozwodowej? Czy po to, aby czegoś się dowiedzieć o tym dziecku? Czy po to, aby uzyskać konkretne odpowiedzi (Drapkin i Bienenfeld, 1985).

Natomiast Kelly (2002) stwierdza, że angażowanie małych dzieci poniżej szóstego roku życia zazwyczaj nie jest odpowiednie, ponieważ nie mają dojrzałości emocjonalnej i poznawczej, ani zdolności rozumowania moralnego niezbędnego do uczestnictwa w konstruktywnym dialogu dotyczącym ich perspektyw. Wielu autorów podkreśla też znaczenie interakcji z dziećmi na poziomie odpowiednim do ich wieku i poziomu dojrzałości, ponieważ dzieci mają ograniczoną świadomość i łatwo wpadają w zakłopotanie (Drapkin and Bienenfeld, 1985; Garwood, 1990).

## 6. Włączenie dziecka do procesu mediacji

Udział dzieci w podejmowaniu decyzji dotyczących rozvodu może być różnorodny. W zależności od decyzji rodziców może być to udział bezpośredni lub pośredni. Istnieją różne poziomy uczestnictwa. Hart's (1992) opisuje udział dziecka w podejmowaniu decyzji metodą „drabiny” ośmiu kroków. Tak jak wchodzenie po drabinie. Na najniższym szczeblu drabiny, dzieci robią to, co mówią dorośli. Na coraz wyższych szczeblach (krokach) mogą zaproponować udział w planowaniu funkcjonowania rodziny w nowych warunkach, mogą wyrazić swoje myśli i uczucia – ale bez możliwości dokonywania wyborów. Na najwyższym szczeblu drabiny, dzieci mogą same ustalić pewne warunki i zaproponować je rodzicom. Innym pomysłem jest „ścieżka uczestnictwa” Shiera (2001). Polega ona na tym, że dzieci angażowane są poprzez swobodną rozmowę o oczekiwaniach, potrzebach, możliwych rozwiązaniach i obowiązkach. Podobnie jak w przypadku drabiny Harta, istnieją tu kolejne poziomy uczestnictwa dzieci w procesie decyzyjnym. Od wysłuchiwanie dzieci po podejmowanie decyzji wspólnie z dorosłymi. Natomiast Sinclair (2004), opisuje udział dzieci w mediacji w postaci czterech wymiarów:

- pierwszy, to aktywne wysłuchanie dziecka co do oczekiwań w zakresie podziału obowiązków wobec rodziców względem dziecka;

- drugi, to dopuszczenie dziecka do procesu podejmowania decyzji dotyczących reprezentowania go przed instytucjami publicznymi (np. szkoła, służba zdrowia itp.)
- trzeci, to wspólne uzgodnienia dotyczące aktywności dziecka (np. udział w kołach zainteresowań, grupach wsparcia itp.)
- czwarty, to angażowanie dzieci i młodzieży w podejmowanie decyzji. Należy jednak mieć na uwadze wiek dziecka, płeć, sytuację ekonomiczną i społeczną rodziców oraz np. niepełnosprawność. Ten wymiar musi być dopasowany do wszystkich innych wymiarów.

Decyzja o włączeniu dziecka do procesu mediacji powinna być podjęta na wczesnym etapie procesu, ponieważ zaangażowanie dziecka wymaga znacznych przygotowań (Saposnek, 2004). Po pierwsze, rodzice muszą być odpowiednio przygotowani przez mediatora pod względem potrzeb i oczekiwań. Mediator powinien np. przygotować rodziców, omawiając zakres możliwych wyników rozmowy z dzieckiem, i poprosić każdego z rodziców, aby wyobraził sobie swoją reakcję na uzyskaną informację. Następnie należałoby przygotować do mediacji dziecko – to jest rola rodziców. Mediator jedynie powinien przeszkolić rodziców co do poprowadzenia umiejętnej rozmowy na temat uczestnictwa dziecka w mediacji (Adams, 2011).

Gdy mediator i rodzice są gotowi do włączenia dziecka w proces mediacji, mediator powinien poinformować rodziców o możliwościach udziału dziecka, tak aby rodzice mogli sami dokonać świadomego wyboru jak i kiedy chcieliby zaangażować swoje dzieci. Możliwości mogą obejmować:

- wywiad mediatora z dzieckiem na wczesnym etapie mediacji w celu omówienia poglądów, obaw, uczuć i spontanicznych stwierdzeń lub domniemyanych oczekiwań;
- zaproszenie niezależnego terapeuty dziecięcego lub psychologa do wysłuchania, który przedstawi wypowiedzi rodzicom i mediatorowi;
- okresowe włączanie;
- zaproszenie do konsultacji po podjęciu decyzji przez rodziców, ale przed zawarciem ugody;
- zaproszenie do ostatniej sesji, aby poinformować dziecko o osiągniętych porozumieniach (Gójska, 2007; Adams, 2011).
- włączanie do procesu decyzyjnego, jako równego innym uczestnikom procesu decyzyjnego (głównie dotyczy to nastolatków) (Saposnek, 2004).

Wielu autorów zgadza się co do tego, że dzieci powinny rozmawiać z mediatorem oddzielnie, aby nie działała presja rodzicielska. Trwa dyskusja dotycząca tego czy rodzeństwo powinno być wysłuchiwane osobno,

czy razem. Istnieją poglądy, że decyzja ta powinna być podejmowana indywidualnie dla każdego przypadku (Drapkin i Bienenfeld, 1985). Na przykład, osobne wywiady z rodzeństwem mogą zwiększyć wrażliwość każdego dziecka na bycie zauważonym i można uniknąć dominacji pozostałego rodzeństwa. Z drugiej strony, wywiady z całym rodzeństwem mogą pobudzać dyskusję, ujawniać aspekty ich interakcji, które mogą być źródłem informacji (Garwood, 1990; Gentry, 1997; McIntosh, 2000; Kelly, 2002; Saposnek, 2004). Można również przed procesem mediacji spotkać się z dziećmi na zasadach psychoedukacji, informując je czym jest mediacja i jakie są ich prawa.

## 7. Rola mediatora

Irvin (1985) i Lewicka (2010) kładą nacisk na znaczenie mediatora posiadającego wiedzę o stylach, trendach i kwestiach istotnych dla konkretnej grupy wiekowej dziecka. Wiedza w tym zakresie może ułatwić nawiązanie relacji z dzieckiem. Mediator, podczas mediacji może wykorzystywać różne narzędzia i techniki np. elementy zabawy z wykorzystaniem rysunku, zabawy z lalkami, metafory itp. (Drapkin i Bienenfeld, 1985; Zimmelman i wsp., 1987). Garwood (1990) opisuje natomiast kwestie, które najczęściej omawiane są z rozwodzącymi się rodzicami:

- opieka i kontakty;
- ogólne odczucia dziecka dotyczące rozwodu, napięć, życzeń, nadziei i obaw;
- ich relacje z rodzicami i / lub nowym partnerem rodzica.

Garwood (1990) zauważa, że nie należy angażować dzieci w procedurę mediacyjną jeśli spory dotyczą spraw i decyzji finansowych oraz majątkowych. Niezależnie od złożoności decyzji o włączeniu dzieci do mediacji okołorozwodowej, mediatorzy mają spolaryzowane poglądy, jeśli chodzi o udział dzieci w procesie mediacji: niektórzy mediatorzy nie popierają zaangażowania dzieci na żadnym etapie procesu, podczas gdy inni uważają, że udział dzieci jest zawsze korzystny. W praktyce decyzja o włączeniu dzieci w proces mediacji zależy od różnych zmiennych osobistych, zawodowych i od kontekstu. Mediatorzy częściej włączają dzieci w proces, jeśli są przygotowani i posiadają wiedzę o etapach rozwoju dzieci, są odpowiednio przeszkoleni oraz gdy odczuwają osobisty komfort pracy z dzieckiem. Warunki organizacyjne, takie jak czas i finanse, również odgrywają rolę w decyzji o włączeniu dziecka do mediacji, podobnie jak

zmienne kulturowe i religijne. Prowadzone badania naukowe jednoznacznie wskazują, że należy bardzo indywidualnie rozważać włączenie dziecka do mediacji (Saposnek, 1991).

Irvin (1985) wymienia szereg potencjalnych ról, które przyjmuje mediator włączający dzieci do procesu mediacji:

- edukator, który informuje o procesie mediacji, o procesie rozwodowym, o zmianach w życiu osób rozwodzących się (zarówno dorosłych, jak i dzieci) oraz o uczuciach związanych z rozwodem – wszystko w celu przygotowania dzieci to ewentualnej dynamiki mediacji;
- kibic, który zachęca i rozumie poglądy oraz uczucia wyrażane przez dzieci. Wskazuje możliwe pozytywy rozwodu, które prawdopodobnie będą miały miejsce (np. mniej kłótni w rodzinie, dwie uroczystości urodzinowe itp);
- powiernik, który będzie w stanie zachować tajemnice, fantazje, lęki, potrzeby, pomysły i obawy dzieci;
- posłaniec, który będzie przekazywał rodzicom te informacje, których dzieci nie są w stanie wyrazić same;
- adwokat, który obejmie opieką dzieci poprzez zabezpieczenie ich interesów w sytuacji gdy rodzice nie mogą lub nie chcą się tego podjąć;
- ewaluator, który będzie kontrolował czy dzieci radzą sobie z rozwodem i dostosowują się w kontekście ich ogólnego rozwoju;
- terapeuta, który pomaga dzieciom odzyskać poczucie równowagi, skupić się przynajmniej tymczasowo na ich uczuciach i poprawić relacje rodzinne.

Mediatorzy powinni rozróżniać swoje role (Beck i Biank, 1997). Wielu badaczy twierdzi, że mediatora nie należy postrzegać jako adwokata dziecka (Saposnek, 2004) lub powiernika czy terapeuty (Drapkin i Bienenfeld, 1985).

Informacje uzyskane w trakcie spotkania z dzieckiem należy przekazać rodzicom. Drapkin i Bienenfeld (1985) opisują trzy metody przekazywania rodzicom informacji uzyskanych od dzieci:

- podsumowując punkt widzenia dziecka z całą obecną rodziną;
- umożliwienie dziecku wypowiedzenia się przed rodzicami, jednak pod opieką mediatora jako facylitatora;
- informowanie o obawach, potrzebach czy oczekiwaniach dziecka oddzielnie każdego rodzica.

Wybór tych metod zależy od indywidualnego stylu, jednak badacze zauważają, że jeśli rodzic ma trudności z przyjmowaniem informacji, najlepiej rozmawiać z rodzicami osobno. Alternatywnie, jeśli każdy rodzic

twierdzi, że słyszy różne poglądy od swojego dziecka, to warto rozważyć przeprowadzenie rozmowy wspólnie z obojgiem rodziców (Drapkin i Bienenfeld, 1985; Gojska, 2007). Jeżeli dziecko obawia się represji ze strony rodzica lub gdy rodzice mają tendencję do wykorzystywania uzyskanych informacji od dziecka przeciwko sobie, wówczas mediator powinien dzielić się tylko wrażeniami i spostrzeżeniami zamiast rzeczywistymi dosłownymi komentarzami dziecka (Drapkin i Bienenfeld, 1985).

Wśród uczestników mediacji istnieje przeważający pogląd, że dziecko nie jest aktywnym elementem procesu decyzyjnego. Rodzice mogą wyjaśnić nastolatkom, że mediator chce usłyszeć ich zdanie na temat sytuacji rodzinnej, ale nie będą podejmować decyzji (Drapkin i Bienenfeld, 1985). Jedynym wyjątkiem jest Saposnek (2004), który stwierdza, że jedną z pięciu metod angażowania dzieci (szczególnie młodzieży), jest uczestnictwo w mediacji i udział w procesie decyzyjnym jako strona postępowania. Wśród badaczy istnieje niemal jednomyślne porozumienie, że w efekcie to rodzice podejmują ostateczną decyzję. Nawet wtedy gdy mediator zauważa, że potrzeby dziecka nie są uwzględnione, to należy zachować zasadę, iż rodzice są decydentami (Drapkin i Bienenfeld, 1985; Gojska, 2007).

Jednak to, co jest „najlepsze dla dziecka”, jest całkowicie subiektywnym standardem i trudne do zdefiniowania z jakimkolwiek poczuciem dokładności lub pewności. Niezależnie od tego „najlepszym interesem dziecka” jest norma stosowana we wszystkich postępowaniach dotyczących prawa rodzinnego, w tym mediacji, postępowaniach sądowych i ocenach opieki. Rodzice powinni zgodzić się na wysłuchanie tego co dzieci mają do powiedzenia i docenić to, co zostało powiedziane, szczególnie jeśli nie jest to to, co chcieliby usłyszeć.

## **8. Udział dzieci w mediacjach – przegląd badań**

Międzynarodowe badania pokazują, że dzieci często nie są informowane lub wysłuchiwane, gdy podejmowane są decyzje związane z rozwodami (Mantle i Critchley, 2004). Taka sytuacja jest również w Polsce, gdzie mediatorzy bezpośrednio rozmawiający z dziećmi są raczej wyjątkiem niż regułą (Gójska, 2011). Przedstawię zatem wyniki badań dotyczących udziału dzieci w mediacjach okołorozwodowych przeprowadzonych w innych państwach.

Badania prowadzone przez Dony T. Lansky i jej współpracowników (Lansky et al., 1996), które obejmowały mediatorów z różnym

wykształceniem zawodowym (prawnicy, psychologowie i in.), praktykujących w ramach Academy of Family Mediators (Lexington, USA), w 77% stwierdziło, że uwzględnia dzieci w procesie mediacyjnym, jednocześnie połowa z nich stwierdziła, że robi to rzadko. W tej grupie 38% zapraszało dzieci jedynie do prezentacji uzgodnień rodziców (Gójska, 2007). Trudno zatem nazwać tego typu praktykę jako angażowanie dzieci w proces mediacji. Ponadto, wyraźnie można zauważyć, że angażowanie dzieci w proces mediacji uzależnione jest od wykształcenia i przygotowania mediatora – 65% mediatorów z wykształceniem psychologicznym deklarowało, że czasami włącza dzieci w mediacje, tak samo odpowiedziało 28% mediatorów – prawników. Spośród adwokatów 62% deklarowało, że przynajmniej raz zdarzyło im się włączyć w mediacje dzieci, w porównaniu do 92% psychologów oraz 81% mediatorów z podwójnym wykształceniem, przy czym 66% prawników twierdziło, że nie włącza dzieci ze względu na swój brak przygotowania w porównaniu do 27% psychologów podających ten powód. Spośród osób, z wykształceniem innym niż wymienione, 13% czasami angażowało dzieci. W ramach prywatnej praktyki mediacyjnej dzieci włączano w 56% przypadków, zaś w 32% w ośrodkach przysądowych (Gójska, 2007). Powody, które mediatorzy wymieniali do angażowania dzieci w mediacje to: prośba ze strony rodziców (84%), prośba ze strony rodziców i dziecka bądź samego dziecka (72%), rozbieżność opinii rodziców co do potrzeb dziecka (63%), chęć przełamania impasu (40%), umożliwienie rodzicom stworzenia planu opieki lepiej odpowiadającego potrzebom dzieci (83%), chęć bezpośredniego zaangażowania dzieci w prace nad porozumieniem rodzicielskim (68%) (Gójska, 2007).

W projekcie pilotażowym prowadzonym w ramach australijskiej federalnej sieci Family and Child Mediation Services (McIntosh, 2000), dokonywano jednorazowego wywiadu z dzieckiem prowadzonego przez mediatora, który sam nie był bezpośrednio zaangażowany w dany przypadek, przeszkolonego i pod superwizją psychologa dziecięcego. Na pierwszym etapie rozmawiano z dziećmi aby mogły wyrazić swoje obawy związane z rozpadem rodziny. Następnie przekazano informacje zwrotne rodzicom, którzy potem zgadzali się lub też nie, na udział dziecka w mediacji. W wywiadzie prowadzonym 3 miesiące po mediacji rodzice dzieci, które były zaangażowane w mediacje, twierdzili, że dzieci bardzo skorzystały na udziale w mediacji (ok. 80%), bez względu na rezultaty mediacji w innych obszarach. Jako zalety wymieniali możliwość omówienia trudnych spraw, podzielenia się troskami, znalezienia sposobów radzenia sobie z konfliktem rodziców, poczucie bycia wysłuchanym. Wskazywali

również, że konsultacja miała pozytywny wpływ na późniejsze kontakty rodziców z dzieckiem i wspominali o wtórnych korzyściach dla dziecka z rozwiązania sporu w ogóle. W grupie kontrolnej rodziców, których dzieci nie włączano w mediacje, wymieniano podobne korzyści wtórne, lecz bezpośrednio korzyści dla dziecka oceniano znacznie niżej (ok. 20% wskazywało na duże korzyści, 42% na brak korzyści z mediacji dla dziecka). W grupie pilotażowej 4% rodziców wskazywało na brak korzyści dla dzieci, lecz pytania ujawniły, że sami rodzice nie byli usatysfakcjonowani z rezultatów mediacji.

Szerokie badania dotyczące udziału dzieci w mediacjach związanych z rozwodem przeprowadziły w latach 2012–2014 norweskie biura poradnictwa rodzinnego realizując program „Dziecko w mediacji”<sup>3</sup>. W ramach programu zebrano dane ilościowe i jakościowe za pomocą ankiet skierowanych do dzieci i mediatorów uczestniczących w 250 mediacjach. Mediatorzy wypełniali ankiety po zakończonej rozmowie z dzieckiem i rodzicami, a dzieci wypełniały ankietę po rozmowie z mediatorem. Kwestionariusz dla dzieci zawierał sześć pytań. W pięciu pytaniach dzieci zostały poproszone o umieszczenie znaku na wizualnej, analogowej skali od „smutnej twarzy” przez „neutralną” do „uśmiechniętej”. Jakościowe dane zebrano w szóstym, otwartym pytaniu, w którym dzieci zostały poproszone o sformułowanie własnej opinii po rozmowie z mediatorem o własnych potrzebach skierowanych do rodziców związanych z uczestnictwem w mediacji. Ważnym wynikiem badania było to, że dzieci, które miały taką możliwość, rzeczywiście chciały uczestniczyć w procesie mediacji. Spośród wszystkich 250 mediacji były tylko trzy, w których dziecko/dzieci nie chciały napisać oświadczenia swoim rodzicom. Wypowiedzi dzieci do mediatora zawierały szeroki zakres wiadomości skierowanych do rodziców, uszeregowanych przez badanych w określone kategorie. Stwierdzenia dzieci wyrażają różnorodne emocje związane z rozpadem rodziny. Dla większości z nich załamanie relacji między rodzicami jest dużym obciążeniem i pokazuje ogromną liczbę emocji. Wielu twierdzi, że są niepewni, zaskoczeni i zdezorientowani. Trudno im zrozumieć to, że ich rodzice się rozwodzą, a niektórzy nawet uważają to za dziwne, że rodzice nie powiedzieli im tego wcześniej. Rozpad relacji między ich rodzicami spadł na nich jak „grom z jasnego nieba”, coś, z czego nie są zadowoleni. Niektóre dzieci wyrażają złość, ale najbardziej widocznym uczuciem w tej kategorii jest smutek. Spędzają dużo czasu

---

<sup>3</sup> Norweska nazwa modelu mediacji Barn i mekling, w skrócie BIM, została tutaj przetłumaczona na Dziecko w mediacji. Model BIM został opracowany przez mediatora Gjertruda Jonasena w Biurze Poradnictwa Rodzinnego w Grenlandii, Norwegia.



myśląc o tym, co się stało, a wielu twierdzi, że czasami płaczą. Wielu prosi mediatora, aby powiedział rodzicom, że potrzebują więcej uwagi i chcą pocieszenia. Inni komunikują życzenie, aby ich rodzice nie pytali ciągle, jak się mają, ponieważ sprawia im to ból. Wiele dzieci twierdzi, że dobrze jest móc rozmawiać z kimś innym niż rodzice. Okazało się także, że dzieci bardzo się martwią, zarówno o siebie, jak i o jednego lub obojga rodziców. Niektórzy zastanawiają się, jak radzą sobie rodzice. Jedna para rodzeństwa wyraziła to jako: „Starszy z nas chce, aby rodzic, który się wyprowadził i z nim nie mieszkamy, zachowywał się dobrze gdy jesteśmy z drugim rodzicem. Nie chce, aby oni (rodzice) byli smutni, nawet jeśli mieszkają w oddzielnych domach. Chce, aby robili rzeczy, które sprawiają, że dzieci są szczęśliwe”. Badacze interpretują to jako znak, że dzieci mogą myśleć o tym, że ich rodzice za nimi tęsknią. Innym przykładem była dziesięcioletnia dziewczynka, która twierdziła, że czuje się trochę winna, kiedy spędza czas tylko z jednym z nich. Materiał badawczy wyraźnie pokazuje, że dzieci są szczególnie zmartwione i / lub martwią się o swoich rodziców. Niektóre dzieci martwią się o przyszłość i mówią, że tęsknią za rodzicami, że nie są przyzwyczajone do spędzania długich okresów z dala od jednego z nich. Niektórzy obawiają się, że rodzic, którego widzą najmniej, zniknie całkowicie. Wiele dzieci mówi o problemach emocjonalnych w wyniku rozwodu. Inne wskazują na praktyczne konsekwencje załamania relacji. Dla wielu ważne jest, aby rodzice mieszkali blisko siebie, a także blisko szkoły. Nie chcą zmieniać szkół i ważne jest, aby utrzymać przyjaciół po rozwodzie. Niektórzy doświadczali konfliktu między chęcią spędzania czasu z rodzicami a konsekwencjami, jakie ma to dla życia poza rodziną: „Lubię być z tatą, ale nie mam tam żadnych przyjaciół” (Thørnblad, Strandbu, 2015).

Wiele dzieci koncentruje uwagę na zachowaniu i poprawie relacji w rodzinie. Nadzieja na pojednanie jest widoczna. Wielu twierdzi, że kochają zarówno mamę, jak i tatę i żałują, że ich rodzice nie kochają się nawzajem. Jeszcze więcej przekazuje życzenie, aby relacje rodzinne i tradycje były kontynuowane, nawet jeśli rodzice się rozdzielili. Jedna para rodzeństwa mówiła: „Chcemy, aby domy były jak najbardziej podobne (zasady, aranżacje). Chcemy, aby mama i tata spędzali więcej czasu razem, a nie byli sami przez cały czas. Chcemy spędzić miło czas w kawiarniach i jeździć razem na wakacje. Nie chcemy przeprowadzać się do innego miasta”. Duża liczba wypowiedzi dzieci dotyczy argumentów między rodzicami. Dzieci chcą większej współpracy i życzliwości. 10-letnia dziewczynka mówiła tak: „Jesteście głupi, że chcecie się rozwieść. Musicie przestać się kłócić

i służyć sobie nawzajem, bo to mnie zasmuca. Nadal odczuwam ból brzucha, kiedy o tym myślę”. Wielu prosi mediatorów, aby powiedzieli rodzicom, żeby przestali się kłócić. Jedna para rodzeństwa w wieku 16 i 14 lat mówiła: „Nie chcemy, abyście się kłócili i krzyczyli na siebie nawzajem.” Jedno z rodzeństwa mówi wprost, że nie chce być przedmiotem kłótni. Niektórzy prosili mediatora, aby powiedział rodzicom, że cieszą się, że teraz jest mniej awantur (Thørnblad, Strandbu, 2015).

Zmiana dotyczy wysiłków podejmowanych przez dzieci w celu dostosowania się do nowej sytuacji rodzinnej. Wielu wyraża poczucie braku bezpieczeństwa w związku z nadchodzącymi zmianami. Niektórzy mają praktyczne pytania o to, gdzie będą ich zabawki i rzeczy, czy będzie miejsce dla każdego rodzeństwa w małym, nowym mieszkaniu mamy i gdzie będą świętować swoje urodziny. Jeśli rodzice mają nowego partnera, zmiana sytuacji dzieci może również obejmować ich relacje z nowymi członkami rodziny i pozycję dzieci w nowych konstelacjach rodzinnych. Niektórzy przekazują, że nie są gotowi na to, by ich rodzice mieli nowych partnerów: „Tata nie powinien jeszcze mieć dziewczyny, najpierw musimy się przyzwyczaić, że nie mieszkamy razem z mamą (11-letnia dziewczynka i 7-latek chłopak)”. Dla innych życie ukształtowało się na nowo. Nowi partnerzy rodziców zostali wprowadzeni i stali się częścią codziennego życia. 7-letnia dziewczyna mówiła tak: „Nic mi nie jest. Mama ma nowego chłopaka, a tata ma nową dziewczynę. Oni są mili. Chcę żyć trochę z mamą i trochę z tatą”. Dwoje rodzeństwa w wieku 15 i 11 również mówili, że wszystko jest w porządku. Nawet jeśli kilkoro dzieci twierdzi, że zapoznawanie się z nowymi członkami rodziny było w porządku, wciąż podkreślają, że lubią świętować urodziny z mamą i tatą (Thørnblad, Strandbu, 2015).

Kategoria dotycząca bezpieczeństwa opisuje stwierdzenia, które powodują obawy dzieci o bezpieczeństwo i opiekę. Powracającymi tematami są: agresja/przemoc, duże konflikty oraz spożywanie alkoholu i narkotyków przez rodziców. Pewien 13-letni chłopiec prosi mediatora o przekazanie rodzicom następującej wiadomości: „Nie chcę, by tata był pijany, kiedy jestem w jego domu”. Oświadczenie dwojga rodzeństwa w wieku 13 i 15 lat brzmiało: „Tata powinien nie pić alkoholu, kiedy u niego jesteśmy. Chcemy nadal spędzać czas z tatą, o ile nie pije”. Inna para rodzeństwa mówi, że „jest gotowa wypróbować układ, w którym spędzają tydzień z każdym rodzicem, ale tata musi przestać pić i ma dowiedzieć się, jak radzić sobie z lekami gdy któreś dziecko będąc u niego zachoruje”. Niektóre dzieci opisują bardzo konkretnie, co nie działa, a także sugerują możliwe rozwiązania. Dwóch młodych ludzi prosi mediatora, aby powiedział rodzicom:

„Chcemy mieć miłe dzieciństwo, aż do 18 roku życia. Chcemy mieszkać z mamą i jej partnerem cały czas. Jeśli będzie źle, chcemy mieszkać z tatą. Ci sami do mamy „Przestań kłamać. Pozbądź się swoich niektórych przyjaciół i nadaj priorytet rodzinie. Nie chcemy czuć się winni. Przestań odsuwać tatę od nas. Chcemy mieć kontakt z rodzicami, zwłaszcza z tatą”. Inne dzieci mówią wprost „Mama może odwiedzić nas u taty, ale nie może mówić złych rzeczy o naszym ojcu”. Inna 11-letnia dziewczyna chce, aby mediator powiedział rodzicom, że z mamą jest super, ale u taty nie chce zostawać na noc, chce się z nim spotkać tylko w ciągu dnia, i nie w jego domu. Inne dziecko mówiło: „Chcę mieszkać z mamą. Nie ufam mojemu tacie. Nie chcę mieć kontaktu z tatą” (Thørnblad, Strandbu, 2015).

Pytania zawarte w kwestionariuszu dla dzieci dotyczące rozmowy z mediatorem: Czy byłeś w stanie powiedzieć do mediatora, to co chciałeś? Czy mediator zrozumiał, o co ci chodziło? Czy lubisz rozmawiać z mediatorem? W przeważającej większości przypadków dzieci wyrażały bardzo pozytywne doświadczenia z rozmowy z mediatorem. Większość z nich stwierdziła, że w dużym stopniu potrafili powiedzieć, co chcieli powiedzieć. Mediana punktów wynosiła 93%. Na pytanie, czy mediator zrozumiał, co dziecko ma na myśli, średnia ocen podanych przez dzieci wynosiła 92%. Średnia ocen dzieci na pytanie, czy lubiły rozmawiać z mediatorem, wynosiła 86% wartości maksymalnej. Badano również opinię dzieci na temat włączenia dzieci do mediacji. Zadano im kilka pytań: „Czy uważasz, że dzieci i młodzi ludzie powinni mieć możliwość udziału w mediacji?” Dzieci bardzo pozytywne oceniły taką możliwość. Średni poziom ocen wyniósł 88%. Piąte i ostatnie pytanie, w którym dzieci zostały poproszone o odpowiedź brzmiało: „Czy chcesz wziąć udział w mediacji, gdy rodzice to zasugerują?” Średnia w tym przypadku wyniosła 64%.

Przedstawione wnioski z badań prowadzonych w innych krajach, wskazują na argumenty świadczące o sensowności włączania dzieci do uczestnictwa w procesie mediacji rodzinnej. Każdorazowo jednak należy określać w jakiej formie udział ma się odbywać, aby przyniosło to zysk a nie powodowało negatywnych konsekwencji w psychice dziecka.

## **Podsumowanie**

Udział dzieci w mediacji, w sytuacji okołorozwodowej, może być bardzo szeroki i różnić się zakresem oraz podejściem w zależności od kompetencji mediatora, zasobów rodziców oraz chęcią samego dziecka. Istnieją

różne formy oraz modele tego, w jaki sposób dzieci mogą uczestniczyć w podejmowaniu decyzji, a także kiedy należy je angażować. To z czym nie dyskutują naukowcy to pogląd, że głos dziecka jest ważny, powinien być wysłuchany i brany pod uwagę w czasie procesu rozwodowego. Natomiast to, w jaki sposób dziecko ma być reprezentowane podczas mediacji, jak ma wyglądać opieka, kiedy należy dziecko wysłuchać, kiedy i w jaki sposób włączyć do mediacji i kiedy ma być głos dziecka brany pod uwagę (przed mediacją, w trakcie czy po jej zakończeniu) pozostaje cały czas niejasne i jest przedmiotem dyskusji.

Ważnym problemem, który rozbrzmiewa w środowisku naukowców na całym świecie, bez znaczenia jakie podejście dotyczące dzieci jest przez nich reprezentowane, jest ochrona dzieci przed konfliktem rodzicielskim i zapobieżenie jakimkolwiek negatywnym skutkom związanym z udziałem dzieci w procesie rozwodowym. Istnieją mechanizmy „zapraszające” dzieci do udziału w mediacji, ale przede wszystkim w kontekście pomocy sądowi w podjęciu decyzji, rzadziej do udziału w podejmowaniu decyzji wspólnie z rodzicami.

Oczywiste jest, że głosy dzieci są ważnym elementem procesu rozwodowego, o czym świadczą opinie wyrażone przez specjalistów, naukowców, prawników na całym świecie. Niezależnie od tego, czy dzieci wysłuchiwane są w ramach mediacji bezpośredniej czy poprzez wywiady prowadzone przez specjalistów, czy bezpośrednio przed sędzią w sądzie, głosy dzieci są bardzo ważne i muszą być wysłuchane, brane pod uwagę przez ich rodziców i specjalistów (pedagogów, psychologów, terapeutów, psychiatrów i prawników), a ostatecznie sędziów, którzy decydują o ich życiu. Wielu autorów podkreśla również, że nie każde dziecko potrzebuje wysłuchania lub chce być wysłuchane, co także należy wziąć pod uwagę. Podczas gdy nadal toczy się debata na poziomie naukowym dotycząca udziału dzieci w procesie rozwodowym rodziców, to dotychczasowa literatura badawcza potwierdza, że dzieci i ich rodzice mają lepsze relacje i jest mniej konfliktów między rodzicami gdy częścią procesu rozwodowego były mediacje (Goldson, 2006; McIntosh, 2007). Jednak nadal jest potrzebna dyskusja na temat programów, modeli lub mechanizmów gwarantujących wszystkim dzieciom i nastolatkom pełne korzystanie z przysługujących im praw. Co więcej, dorośli powinni nauczyć się współpracować z dziećmi, aby pomóc im w artykułowaniu i egzekwowaniu swoich praw (Lansdown, 2001).

Chociaż podejścia różnią się co do tego, w jaki sposób i kiedy należy uwzględnić udział dzieci w mediacji, to należy uwzględnić następujące czynniki:

- wiek dziecka;
- rozwój poznawczy i emocjonalny dziecka;
- uzyskanie zgody dzieci na udział w procesie;
- zapewnienie dziecku bezpieczeństwa w szerokim zakresie;
- wyjaśnienie granic poufności w zakresie przekazywania informacji rodzicom;
- profesjonalni, dobrze wyszkoleni specjaliści;
- wiedza na temat aktualnych badań dotyczących udziału dzieci w procesie mediacji, aby nie stosować metod nieskutecznych a rozwijać sprawdzone.

## Bibliografia

### Literatura

Adams C. W. (2011). *Children's Interest – Lost in Translation: Making the Case for Involving Children In Mediation Of Child Custody Cases*, 36 U. Dayton L. Rev. 353, 4.

Ask H., Kjeldsen A. (2015). *Samtaler med barn*. Rapport 2015:4. Folkehelseinstituttet, Oslo.

Beck P., Biank N. (1997). *Broadening the Scope of Divorce Mediation to Meet the Needs of Children*. Mediation Quarterly, vol. 14, no. 3, 179–199.

Beisert M., (2008). *Strategie radzenia sobie z rozwodem rodziców podejmowane przez dzieci w wieku dorastania*. Dziecko krzywdzone nr 4 (25).

Birnbaum, R., Bala, N. (2009). *The child's perspective on legal representation: Young people report on their experiences with child lawyers*. Canadian Journal of Family Law. 25(1), 11–71.

Bodio J., (2008), [w:] Jakubecki A. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa: PWN.

Bodio J., (2009). *Mediacje w sprawach rodzinnych – zarys problematyki*, [w:] *Mediacje w teorii i praktyce*, Gretkowski A., Korbarz D. (red.). Stalowa Wola, Wydawnictwo: Oficyna Wydawnicza Fundacji Uniwersyteckiej.

Czerederecka A. (2010). *Rozwód a rywalizacja o opiekę nad dziećmi*, Warszawa Wydawnictwo: LexisNexis.

Drapkin R., Bienenfeld, F. *The Power of Including Children in Child Custody Mediation*. Journal of Divorce 8 (3,4), (1985), 63–94.

Dubowski R. (2017). *Materialnoprawne przesłanki rozvodu – analiza krytyczna i postulaty de lege ferenda*, Józefów, Wydawnictwo: Instytut Działalności Publicznej.

Garwood F. (1990). *Children in Conciliation: The Experience of Involving Children in Conciliation*. Family and Conciliation Courts Review, vol. 28, no. 1, 43–51.

Gentry D. B. (1997). *Including children in divorce mediation and education: Potential benefits and cautions*. Families in Society, 78 (3), 307–315.

Gójska A., Huryn V. (2007). *Mediacja w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych*, C.H. Beck Wydawnictwo, Warszawa.

Gójska A. (2011). *Mediacja w sprawach rodzinnych*. Ministerstwo Sprawiedliwości, <https://www.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/mediacje/publikacje.../download,1594,8.html>.

Gójska A. (2013). *Mediacja w postępowaniu cywilnym w Polsce w statystykach Ministerstwa Sprawiedliwości*. Profilaktyka i Resocjalizacja.

Hart R. A. (1992). *Children's participation, from tokenism to citizenship* Florence. UNICEF.

Irvin K.K. (1985). *Including Children in Mediation: Considerations for the Mediator*. Family Therapy Collections 12, 94–107.

Kelly J. B. (2002) *Psychological and Legal Interventions for Parents and Children in Custody and Access Disputes: Current Research and Practice*. Virginia Journal of Social Policy and the Law, 10(1), 129–163.

Kelly J. B. (2004). *Family mediation research: Is there empirical support for the field?* Conflict Resolution Quarterly, 22 (1), 3–35.

Kelly J. B. (2007). *Children's living arrangements following separation and divorce: Insights from empirical and clinical research*. Family Process, 46(1), 35–52.

Kwaśniewska A. (2007). *Plan rozvodu jako sposób na rozstanie. O potrzebie prowadzenia mediacji w sprawach rodzinnych*. Analizy, Raporty, Ekspertyzy 2007, nr 6 (10).

Lansdown G. (2001). *Promoting children's participation in democratic decision-making*. UNICEF Innocenti Insight. Can be accessed online <http://www.unicefirc.org/publications/pdf/insight6.pdf>.

Lewicka A. (2010). *Profesjonalny Mediator*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.

McIntosh J. (2000). *Child-Inclusive Mediation: Report on a Qualitative Research Study*. Mediation Quarterly, vol. 18, no. 1, 55–69.

O'Connor P. (2004). *Voice and Support: Programs for children experiencing parental separation and divorce*. Family, Children and Youth Section, Department of Justice.

Olszewska A., Zawadzka A. (2008). *Rozwodowe trzęsienie ziemi. Jak zadbać o dziecko?*. Dziecko krzywdzone nr 4 (25).

Piasecki K. (2011), *Prawo małżeńskie*, Wydawnictwo: LexisNexis, Warszawa.

Pietrzekiewicz A. (2016). *Mediacje rodzinne w polskim systemie prawnym*, <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-9d815bf2-37d4-45d2-a260-fbf296a86279> z dnia 23.07.2018.

Rękas A. (2011). *Mediacja w polskim prawie karnym*, Oficyna Wydawnicza MS, Warszawa.

Sandberg K. (2010). *Barns rett til medbestemmelse – et juridisk perspektiv*, [w:] Kjørholt AT (ed). *Barn som samfunnsborgere – til barnets beste?* Universitetsforlaget, Oslo.

Saposnek D.T. (1991). *The Value of Children in Mediation: A Cross-Cultural Perspective*, *Mediation Quarterly*, vol. 8, no. 4, 325–342.

Saposnek, D.T. (2004). *Working with children in mediation*. In J. Folberg, A. Milne, & P. Salem, *Divorce and Family Mediation* (pp. 155–179). New York: The Guildford Press.

Shier H. (2001). *Pathways to participation: Openings, opportunities, and obligations. A new model for enhancing children's participation in decision-making*. *Children and Society*, 15, 107–117.

Simpson B. (1991). *The Children Act of 1989 and the Voice of the Child in Family Conciliation*. *Family and Conciliation Courts Review*, 29(4), 385–397.

Sinclair R. (2004). *Participation in practice: making it meaningful, effective and sustainable*. *Children in Society*, 18, 106–118.

Sokołowski T. (2009, 2014), [w:] T. Smyczyński (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, t. 11, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa.

Strandbu A., Thørnblad R. (2015). *Hva står på spill? – Barns deltakelse og budskap i mekling*. *Fokuspå familien: Tidsskrift for familiebehandling*, 43(3), 271–291.

Strandbu A., Thørnblad R., Handegård B.H. (2016). *Involvering av barn i foreldremekling*. *Tidsskrift for familierett, arverett og barnevernrettslige spørsmål* 14(4), 360–386.

Thagaard T. (2013). *Systematikk og innlevelse. En innføring i kvalitativ metode*. Fagbokforlaget, Bergen [https://link.springer.com/content/pdf/10.1007/978-3-319-73019-6\\_10.pdf](https://link.springer.com/content/pdf/10.1007/978-3-319-73019-6_10.pdf).

Wallerstein J.S., Kelly J.B. (1980). *Surviving the Breakup: How Children and Parents Cope with Divorce*, New York, Basic Books.

Wallerstein J.S., Blakeslee S. (1989), *Second Chances: Men, Women and Children a Decade After Divorce*, New York: Ticknor&Fields.

Zemmelman S.E., Steinman S.B., Knoblauch, T.M. (1987). *A Model Project on Joint Custody for Families Undergoing Divorce*. National Association of Social Workers, Social Work, 32–37.

Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. 1991, nr 120, poz. 526).

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. 1964, nr 9, poz. 59, z późn. zm.).

## Adresy Internetowe

[www.mediator.org.pl](http://www.mediator.org.pl)  
[https://www.mediator.org.pl/uploaded/dokumenty/standardy\\_rodzinne.pdf](https://www.mediator.org.pl/uploaded/dokumenty/standardy_rodzinne.pdf)

## UDZIAŁ DZIECI W MEDIACJI OKOŁOROZWODOWEJ W POLSCE I WYBRANYCH PAŃSTWACH ZACHOD- NICH

### *Streszczenie*

*Liczba rozwodów w Polsce od wielu lat systematycznie rośnie. Zwiększa się też liczba dzieci, które doświadczają rozstań rodziców. Jednak zanim dojdzie do rozwodu, dzieci często są świadkami konfliktów. Wpływają one znacznie gorzej na dzieci niż sam rozwód. Mediacja rozwodowa może być pomocna i korzystna dla rodzin przy rozwiązywaniu konfliktów emocjonalnych i rodzinnych, które mogłyby zmniejszyć negatywne skutki rozwodu. Celem artykułu jest przedstawienie aspektów związanych z podejmowaniem decyzji przez mediatorów oraz rozwodzących się rodziców o włączeniu dzieci w proces mediacji, zwłaszcza w sytuacji istniejącego sporu okołorozwodowego. Przewodnią zasadą podejmowania decyzji dotyczących spraw dzieci jest doktryna*



*odnosząca się do zapewnienia im jak najlepszych interesów. Jednak ustalenie, co jest najlepsze w danych okolicznościach, jest złożonym, nieprecyzyjnym i trudnym przedsięwzięciem. Artykuł przedstawia zagadnienia związane z konsekwencjami wpływu rozpadu rodziny na dziecko. Wskazuje na działania minimalizujące jego negatywne skutki poprzez włączenie dziecka do procesu mediacji, jednocześnie sygnalizuje o możliwych wadach i przeciwwskazaniach angażowania dzieci w przedmiotowy proces. Ważnym elementem pracy jest syntetyczne przedstawienie wniosków z badań dotyczących włączania dzieci do procesu mediacji rodzinnych prowadzonych w innych państwach.*

**Słowa kluczowe:** mediacja rodzinna, rodzina, rozwód, dziecko

## CHILDREN'S INVOLVEMENT IN DIVORCE-RELATED MEDIATION IN POLAND AND SELECTED WESTERN COUNTRIES

### *Abstract*

*The number of divorces in Poland has been systematically growing for many years. The number of children experiencing parental divorce is also increasing. However, before a divorce occurs, children often witness conflicts, which are much more detrimental to children than the divorce itself. Divorce mediation can be helpful and beneficial for families in resolving emotional and family conflicts, and could help reduce the adverse consequences of divorce. The aim of the article is to present aspects related to mediators and divorcing parents deciding to include children in the mediation process, especially in situations where there is a divorce-related conflict. The guiding principle when taking decisions concerning children's matters is the doctrine of acting in their best interests. However, determining what is best in the given circumstances is a complex, imprecise and difficult task. The article describes issues related to the consequences of family breakdown affecting a child. It points to measures that minimise its negative effects by including the child in the mediation process, while at the same time indicating possible drawbacks in and reasons against involving children in the process. An important aspect of this article is its synthetic presentation of conclusions from research into the inclusion of children in the family mediation process conducted in other countries.*

**Keywords:** family mediation, family, divorce, child

